

Warszawa, 29 maja 2018 r.

prof. zw. dr hab.. Danuta Ulicka

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

Przedmiotem rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Berkiety *Brakujące spoiwo. Rola Moskiewskiego Koła Lingwistycznego w budowaniu nowoczesnej teorii literatury* są początki nowoczesnego literaturoznawstwa teoretycznego utrwalone w nieznanach (lub znanych bardzo słabo i tylko nielicznym specjalistom, głównie rosyjskim) dokumentach i świadectwach. Autorka pracy podjęła problem trudny, obrosły w badaniach światowych wielorakimi naukowymi legendami, do których powstania nierzadko – i z nieznanymi powodami – przyczynili się sami twórcy nowej dyscypliny, opowieściami reprodukowanymi bezkrytycznie od lat 50. (wydania pierwszej monografii rosyjskiego formalizmu) do dzisiaj i utrwalonymi tak głęboko, że podważyć je wydaje się rzeczą niemożliwą.

Aleksandra Berkieta wybrała najlepszą z możliwych dróg, by zdemistyfikować tę cyrkulującą, powszechnie powielaną opowieść: sięgnęła do źródeł archiwalnych. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w latach 90. odkryte zostało archiwum Moskiewskiego Koła Lingwistycznego, zdeponowane już na początku lat 70., ale z powodów politycznych i nacjonalistycznych skrzętnie ukrywane (jedyna informacja o nim pojawiła się w r. 1977 i przeszła bez echa – lub nie mogła uzyskać rezonansu). Zachowały się w tym archiwum protokoły posiedzeń Koła, stanowiące nieocenione źródło wiedzy o początkach teorii literatury. Część z nich została już opublikowana, nad pozostałymi pracują dwa zespoły filologów rosyjskich we współpracy międzynarodowej.

Doktorantka wykorzystała udostępnione dokumenty w sposób, na jaki one zasługują: zestawiała je z pieczołowicie odtworzonym stanem światowej wiedzy, skonfrontowała z licznymi dokumentami osobistymi, epistolografią, a także z tekstami literackimi (trzeba dodać, że jeden z takich zapisów, szczególnej wagi: autobiograficzną trylogię Wiktora Szklowskiego, sama przełożyła), by następnie – wspierając się na rozległej literaturze przedmiotu, stale weryfikowanej w odwołaniu do świadectw biograficznych, wspomnień, wyznań i rozmów oraz korespondencji – prześledzić skomplikowaną drogę, którą przebyła teoria literatury od r. 1920 (emigracji Jakobsona do Czechosłowacji), przez Praskie Koło Lingwistyczne, Warszawskie i Wileńskie Koła Polonistów, Koło Kopenhaskie i Nowojorskie, semiotykę moskiewsko-tartuską po Tel-Awivską szkołę translatoryki. Mogłaby pójść jeszcze dalej, przywołując koncepcje

Franca Morettiego, ale wtedy musiałaby skupić się na koncepcji Jurija Tynianowa, a tym samym wykroczyć poza obrany i konsekwentnie respektowany przedmiot badań.

Aleksandra Berkieta postanowiła bowiem skupić się na tym wariantcie rosyjskiego formalizmu, który jest w badaniach światowych właśnie „brakującym ogniwem” historii nowoczesnego literaturoznawstwa teoretycznego. Za rosyjski formalizm uchodzi w nich nieomal wyłącznie tylko odnoga petersburska formalizmu, tj. OPOJAZ. Moskiewskie Koło Lingwistyczne – z po trosze, ale tylko po trosze zrozumiałych przyczyn: długotrwałej niedostępności dokumentów i bardzo nielicznych wypowiedzi na jego temat – pozostało nieznane, zagubiło się w historii. A – co doktorantka wykazała i na podstawie instytucjonalno-organizacyjnej, i merytorycznej – oba warianty różnią się znacznie, toteż cała właściwie nasza wiedza o powszechnie uznawanej za założycielską dla światowej teorii literatury rosyjskiej szkole formalnej jest ułomna, stronicza i zwyczajnie nieaktualna. Czy jej praca zmieni, przynajmniej w Polsce, ten stan, czas pokaże (w humanistyce rosyjskiej i czeskiej i w niektórych ośrodkach slawistik zachodnioeuropejskich podlega on w ostatnim dziesięcioleciu gruntownej reinterpretacji).

Rozprawa z zakresu historii nauki wsparta na tak niestandardowych w kontekście dominujących w naukoznawstwie ujęć metodologicznych dokumentach wymagała mocnej metodologicznej podbudowy. W samym naukoznawstwie nie sposób było takowej znaleźć. Doktorantka stworzyła ją więc samodzielnie, łącząc umiejętnie dwie z wziętych w ostatnich dekadach propozycji uprawiania historii i przeniosła je na naukosferę: koncepcję transferu kulturowego i „historii splatanej”. Ta pierwsza pozwoliła jej uniknąć tradycyjnych badań nad recepcją bądź historią idei, nieprzydatnych dla jej materiału ze względu na anonimizację świadectw i ich wyłączenie z kontekstu innego niż intelektualny. Ta druga – uprawomocniła nie tylko splot zasygnalizowanych już różnorodnych (i w pracy traktowanych jako równorzędne) dokumentów, ale też pozwoliła na uniknięcie „silnych”, a zwykle naiwnych wniosków lub co gorsza konstruowania systemów, jak w propozycjach Luhmanna i Latoura. Opowiadając się za „teorią słabą”, Aleksandra Berkieta mogła wydobyć różnorakie komplikacje (geopolityczne, biograficzne, ideologiczne), rozwoju i rozprzestrzeniania się prekursorskich pomysłów dyskutowanych w pierwszych dwóch dekadach XX wieku w Moskiewskim Kole Lingwistycznym. W jej podejściu centralnym zagadnieniem są „wędrujący teoretycy”, a nie „wędrujące teorie”.

Zdaje się, że obrana strategia badawcza i myślowa jest jedyną możliwą i skuteczną dla opisanego splątanych dziejów humanistyki w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

Dokonana w rozprawie rekonstrukcja jest rzetelna, wsparta na bogatym materiale źródłowym i stanie badań, dobrze, przejrzysto zorganizowanym wedle najważniejszych – wtedy i wciąż – spraw i logicznie (a zarazem także chronologicznie) ułożonym. Aleksandra Berkieta wydobyla z analizowanych dokumentów przede wszystkim dwie kluczowe kwestie. Po pierwsze – kształtowania się w sporach i dyskusjach poświęconych bardzo nieraz szczegółowy zagadnieniom (wiersz, rytm, rym, epitet itd.) problemu podstawowego: przedmiotu badań. Ten najlepiej uwidocznił się w polemikach członków MKL z wersologią symbolistów (Biełego i Briusowa). Autorka rozprawy skupiła się na ostrej dyskusji z Briusowem podjętej przez Romana Jakobsona, by wyeksponować zasadniczą odmienną poetyki formalistycznej i symbolistycznej. Ale też nie zaniedbała różnic w konceptualizacji tego przedmiotu między „dwoma skrzydłami”, na które podzieliło się Koło Moskiewskie po wyjeździe Jakobsona: skrzydłem „bardziej” futurystyczno-lingwistycznym i „bardziej” filozoficzno-estetycznym (fenomenologiczne). Dzięki temu pokazała, jak przedmiot ten stawał się, wcześniej nieznanym, niegotowym, jak zmieniał się w dalszych wędrówkach, w odmiennych kontekstach chronotopowych – i jak do dziś jest jedną z najbardziej spornych kwestii literaturoznawczo-kulturoznawczych.

Po drugie – Aleksandra Berkieta (zapewne nie bez wpływu doświadczeń wyniesionych z pracy przekładowej) zajęła się także samą mową naukową moskwian i petersburżan. W brawurowym rozdziale o pojęciu i słowie „rewolucja” w nauce, jego funkcjonowaniu w różnych odmianach sztuki, w życiu społecznym i politycznym, śledząc zawile i rozmaicie „usytuowane” (za Donną Harraway) użycia słowa, odnalazła *iunctim* między obszarami tak trudno porównywalnymi i zwykle rozgraniczonymi na sfery „wewnętrzne” i „zewnątrzne”. Odnajdując pomost między nimi w samym języku – raz jeszcze potwierdziła, że właśnie język był dla jej bohaterów najważniejszy, i jako przedmiot badań, i jako forma działania, i układ odniesienia.

Osobną zaletą pracy jest dołączony do niej aneks: przekład protokołów z posiedzeń Koła, wybranych ze względu na zakres przeprowadzonych w rozprawie rozważań, opatrzonych komentarzami, wyjaśnieniami i dopowiedzeniami autorstwa doktorantki. To pierwsze ich udostępnienie w języku polskim i chciałoby się mieć nadzieję, że nie ostanie – że możliwa będzie publikacja całości dostępnych dokumentów.

Pracę oceniam jako bardzo dobrą.

*Paulina Michalska*